



Die Fernsehkanzel

Arche TV

Program TV z 13.07.2014 (Nr 1001)

„Świadkowie zmartwychwstania”

Pastor Wolfgang Wegert ©

Kazanie: „I że ukazał się Kefasowi, potem dwunastu; Potem ukazał się więcej niż pięciuset braciom naraz, z których większość dotychczas żyje, niektórzy zaś zasnęli; Potem ukazał się Jakubowi, następnie wszystkim apostołom; A w końcu po wszystkich ukazał się i mnie jako poronionemu płodowi. Ja bowiem jestem najmniejszym z apostołów i nie jestem godzien nazywać się apostołem, gdyż prześladowałem Kościół Boży. Ale z łaski Boga jestem tym, czym jestem, a łaska jego okazana mi nie była daremna, lecz daleko więcej niż oni wszyscy pracowałem, wszakże nie ja, lecz łaska Boża, która jest ze mną. Czy więc ja, czy oni, to samo opowiadamy, i tak uwierzycie.” (1 Koryntian 12, 12-13)

Paweł w krótkiej formie przedstawił jeszcze raz Koryntianom Ewangelię zawierając ją w trzech punktach. Określił w ten sposób co było dla niego najważniejsze, a szczególnie to, że Chrystus umarł za nasze grzechy i został pogrzebany. Jednak zmartwychwstanie Jezusa trzeciego dnia nie było jasne dla wszystkich w Koryncie, dlatego też Paweł w 15 rozdziale zajął się tematem zmartwychwstania oraz świadectwa o nim. Jego argumentacja jest oszałamiająca.

Świadkowie zmartwychwstania

„I ukazał się Kefasowi, potem dwunastu” (werset 5). „Kefas” jest aramejskim odpowiednikiem słowa „Piotr”. Znamy wielkanocne doniesienie z Ewangelii, o którym Paweł tutaj wspomniął tylko jednym zdaniem. Jezus ukazał się swoim uczniom kilka razy, rozmawiał i jadł z nimi.

Gdy dwunastu świadków składa jednakowe zeznania w sądzie, to ich świadectwo jest wiarygodne i sędziowie mają bardzo ułatwione zadanie dotarcia do prawdy. Paweł jednak na tym nie zakończył. „Potem ukazał się więcej niż pięciuset braciom naraz, z których większość dotychczas żyje, niektórzy zaś zasnęli” (werset 6). Koryntianie mieli wtedy jeszcze możliwość zapytać tych pięciuset braci, którzy widzieli zmartwychwstałego Chrystusa na własne oczy. Tylko nieliczni z nich już nie żyli. Nie wiadomo kiedy Pan ukazał się tej wielkiej liczbie osób. Nauczyciele Biblii przypuszczają, że mogło to mieć miejsce na Górze Oliwnej.

Dalej Paweł kontynuuje: „Potem ukazał się Jakubowi, następnie wszystkim apostołom” (werset 7). *Co za rzesza świadków! Kto odważy się twierdzić, że oni wszyscy nie byli wiarygodni, chorzy psychicznie lub nawet kłamali?*

Ten, kto mówi, że Chrystus nie zmartwychwstał robi to wbrew setkom naocznych świadków. Jeśli około 600 osób zaświadczy że kierowca nie zatrzymał się na czerwonym świetle, to jaka wagę będą miały głosy ludzi twierdzących na odwrót, mimo że tam nie były?

Historyk Thomas Arnold Oxford napisał: *“Nie znam żadnego innego wydarzenia w historii, które byłoby lepszym potwierdzeniem, niż ten wielki znak, jaki Bóg dał podczas śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.”*

Naoczny świadek – Piotr, napisał osobiście tak: *„Gdyż oznajmiłszy wam moc i powtórną przyjdzie Pana naszego, Jezusa Chrystusa, nie opierając się na zreżymowanych baśniach, lecz jako naoczni świadkowie jego wielkości.”* (2 Piotra 1:16), Jan natomiast pisze o zmartwychwstaniu tak: *„Co było od początku, co słyszeliśmy, co oczami naszymi widzieliśmy, na co patrzyliśmy i czego ręce nasze dotykały, o Słowie żywota”* (1 Jana 1:1)

Poroniony płód

A teraz Paweł sam dodaje swoje trzy grosze: *„A w końcu po wszystkich ukazał się i mnie jako poronionemu płodowi. Ja bowiem jestem najmniejszym z apostołów i nie jestem godzien nazywać się apostołem, gdyż prześladowałem Kościół Boży.”* (werset 8-9). Paweł był przecież także świadkiem naocznym. Czytamy o tym w Dziejach Apostolskich 9:3-5 – *„I stało się w czasie drogi, że gdy się zbliżał do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba, A gdy padł na ziemię, usłyszał głos mówiący do niego: Saulu, Saulu, czemu mnie prześladasz? I rzekł: Kto jesteś, Panie? A On: Ja jestem Jezus, którego ty prześladasz.”* Był tam zmartwychwstały Chrystus i dla Saula z Tarsu było odtąd jasne, że Jezus nie umarł ale żyje.

Mimo, że często nie są to wydarzenia tak dramatyczne, to wszyscy narodzeni na nowo chrześcijanie do dziś dnia także są świadkami zmartwychwstania. Żyjący Chrystus jest z nimi, mieszka w ich sercach przez Ducha Świętego. Mogą więc wyznać za Hiobem *„Lecz ja wiem, że odkupiciel mój żyje”* (Hioba 19:25)!

Paweł nazywa siebie „poronionym płodem”, posługując się greckim słowem *extrema*, które w rzeczywistości oznacza poroniony lub przedwczesny poród, kalekę, życie, które nie jest w stanie samo z siebie się utrzymać. Prawdopodobnie chciał powiedzieć, że urodził się za późno, by mieć szansę stać się jednym z apostołów Jezusa, gdy ten jeszcze był na ziemi. Kiedy Paweł rozważa to podczas pisania listu, zaraz przechodzi do chluby i przywołuje w pamięci niezrozumiałe łaski, jakich doznał w swoim życiu. Chwyta pióro i przenosi na papier: *„Ale z łaski Boga jestem tym, czym jestem, a łaska jego okazana mi nie była daremna, lecz daleko więcej niż oni wszyscy pracowałem, wszakże nie ja, lecz łaska Boża, która jest ze mną.”* (werset 10).

Właściwie wszystko było dla niego za późno. Przegapił porę, by za czasów Jezusa być apostołem wraz z innymi uczniami. Ale Bóg nigdy nie przychodzi za późno! Jeśli postanowił On ciebie pobłogosławić, to zrobi to nawet, jeśli czas błogosławieństwa już minął.

Być może dziś jest tutaj ktoś, kto myśli: „Nic już ze mnie nie będzie, Bóg nie może mnie już uratować i użyć, czas minął”. Mówię ci, nie lekceważ Łaski Bożej! On działa również dzisiaj, w przedwczesnie urodzonych. Być może młodzi ludzie z twojego pokolenia nawrócili się, jednak ty poszedłeś wtedy własną drogą i przegapiłeś ten czas. Myślisz „Ze mnie już nic nie będzie”. Modliłem się, żeby Bóg dzisiaj tym „przedwczesnie urodzonym”, podarował później błogosławieństwo, którego nie przyjęli w odpowiednim czasie. Bóg obdarza szczególnym błogosławieństwem tych, którzy są opuszczeni, tych którzy byli zbyt długo przeciwko Niemu, którzy śmiali się z chrześcijan, a nawet prześladowali członków własnych rodzin. Dlaczego Bóg tak robi? Ponieważ za sprawą swojej łaski chce okazać chwałę. Dlatego Paweł mówi: *„Ale z łaski Boga jestem tym, czym jestem.”* Idzie dalej i mówi, że Bóg używał go nawet bardziej, niż tych wielkich apostołów, którzy chodzili z Jezusem. Dlatego mówi *„Ja daleko więcej, niż oni wszyscy pracowałem”* (werset 10).

W rzeczywistości żaden z Apostołów nie założył tylu kościołów, jak ten spóźniony Paweł, nikt nie napisał tak wielu listów i nie podróżował tak, jak on.

Ale nie chce przez to wywyższyć samego siebie, a raczej Łaskę Bożą. Dlatego napisał: „*Lecz daleko więcej, niż oni wszyscy pracowałem, wszakże nie ja, lecz łaska Boża, która jest ze mną*”. Nie mógłby uczynić tego wszystkiego, jeśli nie byłaby mu dana łaska.

Gdy Szczepan został ukamienowany, świadkowie złożyli swoje szaty u stóp młodzieńca zwanego Saulem (Dzieje Apostolskie 7:58), ponieważ zlecił wykonanie egzekucji. Stał tam i z przyjemnością patrzył na śmierć Szczepana. Ale nie miał pojęcia o zamiarach Boga. Niedługo później miał być wyrócony na drugą stronę, by z Saula stać się Pawłem, człowiekiem przodującym w pracy chrześcijańskiej. Przez łaskę Bożą jest to możliwe!

Majestat łaski

Dlatego Paweł pisał do Galacjan: „*Ale gdy się upodobało Bogu, który mnie sobie obrał, zanim się urodziłem i powołał przez łaskę swoją*” (Galacjan 1:15). Gdyby nie upodobało się to Bogu, Paweł nie byłby tym, kim był. Nie mógłby otrzymać priorytetu wśród apostołów, gdyby nie było mu to dane. Całe swoje życie i wszystkie swoje prace widział z perspektywy łaski.

Możemy się nauczyć tego, że żyjemy z łaski od A do Z, z obfitości łaski od początku do końca. Dlatego Paweł pisze w innym miejscu: „*Bo któż ciebie wyróżnia? Albo co masz, czego nie otrzymałbyś? A jeśli otrzymałeś, czemu się chlubisz, jakobyś nie otrzymał?*” (1 Koryntian 4:7). Oznacza to też, że nie ma niczego, co moglibyśmy dać Bogu. Niektórzy mówią „Oddaję Bogu moje życie, mój talent, moją dziesięcinę, moje pieniądze, mój czas, moje dziecko”. Nie mówmy nigdy w tak nierozważny sposób. Wszystko, co oddajesz Bogu, otrzymałeś wcześniej przez Jego łaskę. „Ale na to wszystko przecież sam zapracowałem” wykrzyknął z oburzeniem jakiś człowiek, gdy wyrażałem tę prawdę. Należałoby zaraz zapytać – skąd pochodzi siła, zdrowie, wola, ambicja, które pozwoliły mi wykonać to wszystko, podczas, gdy inni nie dali rady? To wszystko pochodzi od Boga i jest całkowicie dobrowolnym darem. Bóg dobrowolnie podarował Ci dzieci, a innym nie. To, że możesz się lepiej uczyć, niż twoi koledzy ze szkoły również pochodzi z Jego łaski, zupełnie za darmo. Bóg nie był tobie nic winny.

Zaczyna się już od życia, tego, że jesteś tutaj. Niektórzy żalą się przed Bogiem, że umierają zbyt wcześnie, zamiast dziękować Mu, że pozwolił im żyć przez 50 lat. Paweł pytał: „*Albo któż wpierv da mu coś, aby za to otrzymać odpłatę?*” (Rzymian 11:35). Bóg nie jest względem Ciebie do niczego zobowiązany, wszystko jest łaską.

Żołnierz został trafiony kulą w pierś, ale przeżył. Powodem była srebrna moneta, którą nosił w kieszeni i kula nie mogła jej przebić. Kiedy spostrzegł, że uratowała mu życie spojrzął na nią i przeczytał łaciński napis „Dzięki łasce Boga”. „Tak” – pomyślał, „dzięki łasce moje życie jest zachowane”. Od tego czasu szukał Chrystusa, by móc otrzymać łaskę zbawienia.

Ze względu na to, że żyjemy przez łaskę, pozdrowienia Pawła były zawsze pozdrowieniami łaski. Tak rozpoczął on również omawiany 1 List do Koryntian: „*Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa*” (1 Koryntian 1:3) A zamknął ten list słowami: „*Łaska Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z wami.*” (1 Koryntian 16:23). Tak Paweł czynił prawie we wszystkich swoich listach. Zawsze powtarzał, że kim jesteśmy, jesteśmy przez łaskę: „*Ale z łaski Boga jestem tym, czym jestem, a łaska jego okazana mi nie była daremna, lecz daleko więcej niż oni wszyscy pracowałem, wszakże nie ja, lecz łaska Boża, która jest ze mną.*” (werset 10).

A teraz ostatnie zdanie w naszym rozdziale: „*Czy więc ja, czy oni, to samo opowiadamy, i tak uwierzyliście.*” (werset 11). Nie jest więc ważne to, kto pracował więcej. Najważniejsze, że zwiastuje się Ewangelię. Tak też jest do dzisiaj, abyś i ty został zbawiony przez Bożą łaskę. W imię Jezusa! Amen.